

Sygn. akt: III AUa 576/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSO del. Dorota Rzeźniowiecka. (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r. w Łodzi

sprawy **M. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o emeryturę,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 8 lutego 2013 r., sygn. akt: V U 2037/12;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 576/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w O. W., odmówił M. S. prawa do emerytury nauczycielskiej, wskazując, że wnioskodawca nie udowodnił na dzień 31 grudnia 2008 r. 30-letniego okresu ubezpieczenia. ZUS nie zaliczył odwołującemu zgłoszonego okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-go roku życia w latach 1976 – 1980.

M. S. w odwołaniu od decyzji wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury nauczycielskiej, przy zaliczeniu zgłoszonego okresu pracy rolniczej.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 8 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił decyzję ZUS i przyznał M. S. prawo do emerytury poczynając od 1 września 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. S., urodzony (...), zamieszkiwał w latach 1975 - 81 w O. wraz z rodzicami i bratem. Od września 1975 r. do maja 1980 r. uczęszczał najpierw do 2-letniej (...) Szkoły Rolniczej w S. a następnie do 3-letniego Państwowego Technikum

Rolniczego w S.. Do szkoły odwołujący dojeżdżał codziennie z miejscowości O.. Odległość między wskazanymi wyżej miejscowościami wynosiła około 20 km. Rodzice odwołującego byli w latach 1975 - 83 r. właścicielami gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 3,1 ha położonego w miejscowości S. i W..

W gospodarstwie hodowano trzodę chlewną oraz drób. Uprawiane było zboże oraz rośliny okopowe, głównie ziemniaki. Prace odwołującego w gospodarstwie rodziców polegały na wykonywaniu wszelkich prac w obejściu gospodarstwa oraz w polu. W okresie nauki tj. wrzesień-czerwiec prace te wykonywane były po powrocie ze szkoły i polegały na przygotowaniu karmy dla zwierząt a następnie karmieniu, przygotowaniu sprzętu do prac polowych a następnie wykonywaniu prac polowych związanych zabiegami agrotechnicznymi czy zbiorem plonów. Taki zakres prac odwołujący wykonywał od wczesnych godzin popołudniowych aż do godzin wieczornych. W porze zimowej odpadały prace polowe. W okresie wakacji szkolnych przypadających od lipca do września, odwołujący wykonywał te same prace co w okresie roku szkolnego. Prace te wykonywane były codziennie od rana do godzin wieczornych.

ZUS uznał okres ubezpieczenia odwołującego na dzień 31 grudnia 2008 r. w wymiarze 28 lat 5 miesięcy i 4 dni. Uznany przez ZUS okres pracy nauczycielskiej na dzień 31 grudnia 2008 r. wynosi 25 lat i 2 miesiące.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne. Przywołał art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, zgodnie z którym nauczyciele mający trzydziestoletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, mogą - po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy - przejść na emeryturę. Odwołującemu uznano na 31 grudnia 2008 r. okres ubezpieczenia wynoszący 28 lat 5 miesięcy i 4 dni w tym ponad 20-letni okres pracy nauczycielskiej. W ocenie Sądu pierwszej instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia doliczenie do ogólnego okresu ubezpieczenia dalszego okresu pracy a mianowicie pracy w rolnictwie w latach w okresie od dnia 19 czerwca 1976 r. do dnia 30 czerwca 1980 r. Odwołujący wykonywał bowiem w trakcie roku szkolnego całe spektrum prac w gospodarstwie rolnym od prac w zagrodzie po prace polowe. W wymiarze dniówkowym czas takiej pracy wynosił ponad 4 godziny i przypadał od wczesnych godzin popołudniowych do godzin wieczornych. Przyjmując, iż odwołujący prace zaczynał około godziny 15-ej a kończył około godziny 21-ej zachował każdego dnia co najmniej 4-godzinny wymiar tej pracy. W okresie wakacji czas prac przypadał od godzin rannych do godzin wieczornych. W ten sposób i w takim okresie wykonywał pracę przez ponad 8 godzin każdego dnia. Okres taki wynoszący łącznie ponad 4 lata jest okresem wystarczającym do uzupełnienia odwołującemu brakującego okresu do uzyskania 30-letniego okresu pracy na warunkach wymienionych w przepisie art. 10 ust.1 pkt. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W związku z powyższym Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie odwołujący spełnił wszystkie wymagane przez przepis art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela przesłanki, co miało miejsce 1 września 2012 r., albowiem od tego dnia nie pozostawał już w zatrudnieniu.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy. Postawił zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 88 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela w zw. z art. 10 ust 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez uchybienie zasadzie swobodnej oceny dowodów. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna.

Przedmiotem sporu było prawo do emerytury z art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2006, Nr 97, poz. 674 j.t.). Jedną z przesłanek otrzymania świadczenia wymienionych w powyższym artykule jest posiadanie 30-letniego okresu ubezpieczenia. Przy ustalaniu owego okresu uwzględnia się okresy składkowe i nieskładkowe w sposób wskazany w ustawie o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z art. 10 ust. 1 tejże ustawy

zaliczeniu mogą podlegać przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach ogólnych są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Sąd I instancji uznał, że zgłoszony przez ubezpieczonego okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 19 czerwca 1976 r. do 30 czerwca 1980 r. podlega uwzględnieniu. Organ rentowy postawił w tym zakresie zarzut błędnej oceny dowodów co do charakteru pracy wykonywanej przez odwołującego w gospodarstwie i przez to naruszenia art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej poprzez zaliczenie spornego czasu. Zarzut ów jest bezzasadny.

Zgodnie z wykładnią art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o zaliczeniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 j.t. z zm.) oraz czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie. Ten ostatni wymóg wywodzony jest z treści art. 10 ustawy emerytalnej nakazującej traktować ów czas pracy w gospodarstwie rolnym jako okres składkowy. Sformułowanie to oznacza, że uwzględnienie jest możliwe jedynie wówczas gdy spełnione są rygory wymagane dla okresów składkowych. Rygor taki ustanawia art. 6 ust. 2 pkt. 1 lit. a ustawy stanowiąc, że za okresy składkowe uważa się okresy, za które opłacono składki na ubezpieczenia społeczne lub za które nie było takiego obowiązku, zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego - w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Tym samym „doliczenie” przedmiotowego czasu jest możliwe tylko wówczas, gdy praca ta była wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy pracownika tj. 4 godzin (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007/19-20/292). Stała praca w gospodarstwie rolnym nie polega na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, co ze względu na rozmiar gospodarstwa, sezonowość prac lub rodzaj produkcji może nie być w pewnych okresach konieczne, lecz polega na gotowości wykonywania pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga, a więc w tym wypadku na dyspozycyjności osoby pracującej w gospodarstwie rolnym, w wymiarze czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Przyjmuje się również, że nauka w szkole średniej, w innej miejscowości niż miejsce zamieszkania, odbywana w systemie dziennym uniemożliwia - co do zasady - możliwość podjęcia stałej pracy w gospodarstwie rolnym w rozmiarze pozwalającym na zaliczenie tej pracy do okresu zatrudnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r. II UK 61/08 LEX nr 741080). Mają na względzie zaprezentowany wyżej sposób wykładni pojęcia „pracy w gospodarstwie rolnym” użytego w art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej Sąd Apelacyjny podziela konkluzję Sądu Okręgowego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać, że taki właśnie charakter miała praca odwołującego w zgłoszonym okresie, co najmniej w wymiarze niezbędnym do uzupełnienia brakującego okresu wynoszącego około 1,5 roku.

Niewątpliwie ubezpieczony zamieszkiwał wraz z rodzicami prowadzącymi gospodarstwo rolne. Istotnie, w spornym czasie uczęszczał do szkoły średniej: 2-letniej (...) Szkoły Rolniczej w S. i następnie do 3-letniego Państwowego Techników Rolniczego, również w S., która znajdowała się około 20 km. od miejsca zamieszkania odwołującego. Jednakże z tego faktu nie można wyciągać od razu wniosku, że uniemożliwiało mu to wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym w myśl w/w przepisu. Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku wskazał, że nauka w systemie dziennym stanowi przeszkodę w takiej pracy ale nie przesądził bynajmniej, że jest tak zawsze. Podkreślił natomiast, że o ziszczeniu się przesłanki z art. 10 ust. 1 pkt 3 można mówić wówczas gdy osoba zainteresowana wykonuje stałą pracę w gospodarstwie rolnym, w którym zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania takich prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, że odwołujący uczęszczał do szkoły oddalonej jedynie o 20 km. od domu, a nadto że była to szkoła rolnicza, oznacza, że miał on możliwość codziennego świadczenia pracy rolniczej w niezbędnym minimum. Z zeznań wynika, że dojeżdżał on swoim środkiem lokomocji – motorem (świadek A. M. 20 min. nagrania rozprawy z 8 lutego 2013 r.), a zatem nie był uzależniony od komunikacji publicznej i mógł bezpośrednio po zajęciach wrócić do domu. Wyjeżdżał przed godziną 8 rano, wracał po godzinie 1, 2 po południu (zeznania odwołującego 30 min.

nagrania rozprawy). Można zatem zakładać, że miał dużo czasu na zajęcia w gospodarstwie. Nadto materiał dowodowy (zeznania odwołującego 28 min. nagrania rozprawy, pośrednio oświadczenie dyrektora szkoły w S.) wskazuje, że w ramach szkoły przewidziano praktyki w rozmiarze 2, potem 1 dnia w tygodniu, które odwołujący odbywał pracując w gospodarstwie rolnym rodziców. Zatem uczęszczania do szkoły średniej poza miejscem zamieszkania nie stanowiło w tym konkretnym przypadku przeszkody w pracy na roli. Jest to tym bardziej oczywiste w przypadku okresu wakacyjnego. Ubezpieczony wykonywał szereg różnych i typowych prac rolniczych. W okresie zimowym ich zakres był węższy i sprowadzał się do oporządzenia zwierząt (krowy, świnie, kury, gęsi, króliki), przygotowania dla nich jedzenia, a także napraw i konserwacji sprzętu rolniczego. W czasie zaś pozimowym prac tych było o wiele więcej, dochodziło zaganianie i dogładanie bydła na łące, czynności związane z nawożeniem pola, orką, siewem, żniwami, koszeniem łąki itd. Powyższe wynika jasno z zeznań świadków i odwołującego. Z doświadczenia życiowego wynosić należy, że prace te mogły zajmować, zwłaszcza poza zimą, niemalą część czasu, co najmniej 4 godziny dziennie. Ich charakter i natężenie pozwalają uznać, że wykraczają one znacząco poza to co można określić jako zwyczajową pomoc świadczoną przez uczące się dzieci rodzicom i przybierają właśnie cechy regularnej pracy w gospodarstwie rolnym. Konkluzja ta znajduje również potwierdzenie w rozmiarze samego gospodarstwa. Rodzice odwołującego mieli na własność ponad 5 ha, a z zeznań odwołującego wynika, że dzierżawili dodatkową ziemię, którą trzeba było obrobić. Posiadali również zwierzęta hodowlane, konia, które wymagały oporządzenia. Nadto w gospodarstwie realną i stałą pracę wykonywał jedynie ubezpieczony i jego matka. Ojciec pracował zawodowo przy budowie dróg i mostów i nie poświęcał wiele czasu zajęciom rolniczym, w domu mieszkał jeszcze jeden brat, który był murarzem i również w gospodarstwie zasadniczo nie pomagał. W pełni zatem uzasadnione jest twierdzenie, że M. S. w spornym okresie wykonywał prace w gospodarstwie rolnym swych rodziców w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Ustalenie tej treści pozostaje w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a organ rentowy nie wykazał by w tym zakresie Sąd Okręgowy te zasady przekroczył.

W świetle powyższego ustalenia uznać trzeba, że Sąd prawidłowo również zastosował w/w przepis i zaliczył przedmiotowy okres w wymiarze koniecznym do uzupełnienia wymaganego 30 letniego stażu ubezpieczeniowego. Warto tu zwrócić uwagę, że odwołującemu „brakowało” jedynie około 1,5 roku. W okresie lipiec-sierpień odwołujący nie uczył się i cały swój czas mógł poświęcić na pracę rolniczą. Już samo to „daje” pół roku. Nadto szkoła przewidywała po 2 lub 1 dzień w tygodniu praktyki, którą ubezpieczony odbywał u rodziców. Powyższe okoliczności, jak i takie fakty jak rozmiar gospodarstwa i natężenie prac, zwłaszcza w okresie pozimowym, małe zaangażowanie w jego prowadzenie pozostałych członków rodziny, możliwość szybkiego powrotu do domu ze szkoły, dają podstawy do twierdzenia, że odwołujący miał możliwość pracy w gospodarstwie rolnym rodziców przeciętnie 4 godziny dziennie i rzeczywiście w takim wymiarze pracował, przynajmniej przez okres konieczny do uzupełnienia stażu ubezpieczenia.

Tym samym skarżący spełnił sporną przesłankę nabycia emerytury wynikającą z art. 88 Karty Nauczyciela, a Sąd Okręgowy stwierdzając ten fakt nie naruszył tego przepisu prawa.

Podsumowując – Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie a apelację organu rentowego trzeba uznać za bezzasadną. W związku z powyższym podlegała ona, na podstawie art. 385 k.p.c., oddaleniu.